

Sygnatura akt I C 371/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal

Ławnicy: ---

Protokolant: sekr. sądowy Marlena Ossowska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013r. w Toruniu

sprawy z powództwa : S. F.

przeciwko : D. B.

o zobowiązanie

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda S. F. na rzecz pozwanej D. B. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście) z tytułu zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje wypłacić radcy prawnemu M. F. ze Skarbu

Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 4.428,00 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) brutto z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu,

IV. nie obciąża powoda kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 371 / 12

UZASADNIENIE

Powód S. F. wniósł pozew przeciwko D. D. [obecne nazwisko – B. - k. 105] , w którym domagał się złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na niego własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego numer(...) znajdującego się w budynku położonym przy ul. D. (...)

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu [k. 27 – 30] .

Sąd ustalił, co następuje :

Powód po rozwodzie przez pewien czas nie utrzymywał kontaktów ze swoją córką E. D. . Około pięć lat temu nawiązały się one ponownie . Przyjeżdżał do córki , a ona odwiedzała go wraz ze swoją córką - pozwaną . Kontakty te były bardzo rzadkie . W pewnym momencie powód zaczął mówić że coś trzeba zrobić z mieszkaniem przy ul. (...) . Na skutek podziału majątku po rozwodzie prawo do tego lokalu przypadło powodowi . Został on zobowiązany do dokonania spłaty na rzecz swojej byłej żony J. F. (1) . Nie wywiązał się z tego obowiązku . W lokalu tym nadal mieszkała była

żona powoda i ich syn A. F. (1) . Powód rozmawiał na temat darowizny ze swoim bratem , który też ma dzieci , ale on odpowiedział że jej nie chce.

dowód: zeznania świadków : E. D. i M. D. na rozprawie w dniu 20.09.12r. A. F. (1) na rozprawie w dniu 25.10.12r . przesłuchanie pozwanej na rozprawie w dniu 23.05.13r. ,

W dniu 15 lipca 2010r. przed notariuszem D. W. została zawarta umowa darowizny między powodem a pozwaną . Jej przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer(...)położonego przy ul. Ł. (...) w T. . U notariusza powód mówił , że daruje lokal pozwanej , a przez to będzie zwolniony od spłaty na rzecz byłej żony , bo pozwana ma jej zapewnić mieszkanie . Notariusz tłumaczyła ,że nie jest to możliwe w tej umowie darowizny , bo dotyczy on spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu . W celu ustanowienia służebności mieszkania na rzecz byłej żony musiałoby nastąpić wyodrębnienie tego lokalu jako nieruchomości . Pozwana musiałaby wystąpić do spółdzielni o przekształcenie lokalu w odrębną własność i założyć księgę wieczystą . Wtedy byłoby możliwe zawarcie umowy o ustanowienie służebności mieszkania lub mogłaby ona sama ją ustanowić składając oświadczenie w formie aktu notarialnego . Pomimo tych wyjaśnień notariusza umowa została zawarta .

W tym samym dniu , po jej sporządzeniu , pozwana z powodem pojechali do administracji spółdzielni mieszkaniowej . Pozwana złożyła deklarację członkowską . W karcie ewidencyjnej lokalu , oprócz siebie , wpisała babcię - była żoną powoda - J. F. (1) i A. F. (1) jako osoby uprawnione do zamieszkiwania w tym lokalu . Są one także zameldowane w tym mieszkaniu . Osoby te miały dobre kontakty z pozwaną i jej matką . Wiedziały , że darowizna jest dokonywana na rzecz pozwanej oraz że nadal mogą mieszkać w tym lokalu.

Po pewnym czasie powód z pozwaną ponownie przyszedli do notariusza i znowu tłumaczył on im co należy zrobić w celu ustanowienia służebności mieszkania .

dowód: umowa darowizny k. 4 – 7 , karta ewidencyjna k. 126 , zeznania świadków : E. D. i M. D. na rozprawie w dniu 20.09.12r., D. W. i A. F. (1) na rozprawie w dniu 25.10.12r., przesłuchanie powoda i pozwanej na rozprawie w dniu 23.05.13r. ,

W okresie po dokonaniu darowizny kontakty między powodem , a pozwaną nadal były bardzo rzadkie . Powód przestał przychodzić do E. D. . W tym też okresie była żona powoda wszczęła postępowanie egzekucyjne u komornika w celu wyegzekwowania należnej jej spłaty . Wtedy powód odwołał darowiznę Pierwsze pismo tego dotyczące pochodziło z 27 stycznia 2011r. Kolejne pismo w którym powód odwołał darowiznę nosiło datę 29 maja 2011r. Powód zarzucał w nim pozwanej ,że unika z nim kontaktów . Pozwała na naruszenie jego nietykalności cielesnej , zezwała na kierowanie pod jego adresem gróźb przez A. F. (1) oraz nie interesuje się losem powoda. Jako przyczynę odwołania darowizny podał także „nie dokonanie dopisania” do tego mieszkania J. F. (2) , A. F. (2) i M. D. . Powód twierdził też w tym piśmie ,że poprzez podstępne zapewnienie , iż nieruchomość będzie także własnością pozostałych wnucząt , wprowadziła go w błąd , który wykorzystywała. Zarzucił pozwanej ,że wiedziała ,że jest to błąd istotny . Twierdził ,że chciał pomóc wszystkim wnukom , a nie tylko pozwanej. Gdyby powód wiedział ,że jest oszukiwany , to by nie sporządził darowizny .

Gdy nadeszło pismo o odwołaniu darowizny , to E. D. dzwoniła do powoda . Powiedział ,że nie chce ,żeby go odwiedzać i nie chce utrzymywać kontaktów . Mimo to , E. D. pojechała z synem do powoda. Otworzył im drzwi . Mówił ,że oni chcą go okraść . Powtarzał ,że nie chce kontaktów .

Powód nie informował E. D. , ani pozwanej ,że ma problemy z sercem i przebywa w szpitalu. Był tam w okresach : 10 - 11 maja 2012r., 30.03. – 10.04.12r. , 31.05. – 4.06.12r.

dowód: pismo k. 8 – 9 , dokumentacja medyczna powoda k. 106 – 114 , zeznania świadków : E. D. i M. D. na rozprawie w dniu 20.09.12r. przesłuchanie pozwanej na rozprawie w dniu 23.05.13r. ,

Sąd zważył, co następuje :

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną , jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności . Dyspozycję tego przepisu spełniają celowe , umyślne zachowania skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem wrogim , czy też godzące w jego zdrowie , czy wręcz życie . Nie wystarczają tu drobne nieporozumienia , czy nawet kłótnie związane z różnymi sytuacjami dnia codziennego .

Po stronie pozwanej nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek zachowań , o których mowa w tym przepisie . Powód nie przedłożył pisma z 27 stycznia 2011r. , w którym odwołał darowiznę . Nie wiadomo więc z jakich przyczyn to nastąpiło . Można jedynie analizować treść zarzutów podanych w piśmie z 19 maja 2011r. Nie wiadomo natomiast , czy zarzuty podane w obu pismach są takie same oraz dlaczego powód ponownie odwołał darowiznę w tym kolejnym piśmie . Poza tym , nie ma ono znaczenia o tyle , że przecież oświadczenie woli o odwołaniu darowizny zostało złożone już w piśmie z 27 stycznia 2011r. Odwołując darowiznę w piśmie z dnia 19 maja 2011r. , powód napisał o unikaniu przez pozwaną wszelkich kontaktów z nim . Zawsze były one natomiast bardzo rzadkie . Po dokonaniu darowizny żadna zmiana w tym zakresie nie nastąpiła . Poza tym , podkreślić należy , że obdarowany nie ma obowiązku okazywania wdzięczności za dokonaną darowiznę . Sanekcja w postaci odwołania darowizny dotyczy bowiem zachowań odznaczających się rażąca niewdzięcznością , a nie brakiem wdzięczności . Nie można więc stawiać pozwanej zarzut , który w istocie sprowadza się właśnie do tego , że nie okazywała wdzięczności .

Nie są zupełnie udowodnione zarzuty powoda jakoby pozwana pozwalała na naruszanie jego nietykalności cielesnej oraz na kierowanie pod jego adresem gróźb przez A. F. (1) . Nie wiadomo nawet dlaczego takie zachowania miałyby mieć miejsce . Trudno znaleźć dla nich jakiegokolwiek logiczne uzasadnienie i powód go nie podaje . W ogóle nie powtarzał tego zarzutu będąc przesłuchiwany w charakterze strony . Tym bardziej zarzuty te są nielogiczne , gdy weźmie się pod uwagę , że miałyby one mieć miejsce przed odwołaniem darowizny . Jaki pozwana miałaby mieć cel w takich działaniach , w wywieraniu jakiejś presji na powoda . Przecież otrzymała już od niego darowiznę , o którą zresztą w ogóle nie prosiła . To sam powód ją wybrał do tego celu .

Nie jest wiarygodne jego twierdzenie , że matka pozwanej nalegała na niego , aby dokonał darowiznę . Oprócz gołosłowności tych twierdzeń powoda , brak też jest jakiegoś racjonalnego uzasadnienia dla takich działań . Przecież pozwana nawet nie może mieszkać w tym lokalu , gdyż jest on zajmowany przez jej babcię i wujka co wszyscy szanują i akceptują . Nie ma też ona zamiaru usuwać ich z tego mieszkania . Zupełnie też niezrozumiałe jest twierdzenie powoda zawarte w piśmie z 19.05.2011r. [k. 8] , że chciał on pomóc pozwanej . Nie wiadomo w czym i dlaczego miałyby pomóc . Przecież jak wyżej wskazano , lokal ten nie zaspokaja potrzeb mieszkaniowych pozwanej . Nikt w toku tego procesu w ogóle nie twierdził nawet , że pozwana nie miała gdzie mieszkać , że szukała w tym celu jakiegoś lokalu .

Poza tym , odnośnie rzekomego „pozwalania” na naruszanie nietykalności cielesnej i „zezwalania” na kierowanie gróźb , to stwierdzić należy w tych zarzutach tkwi zupełnie nieudowodnione założenie , że pozwana miała świadomość takich zachowań ze strony A. F. (1) i godziła się na nie . Powód w żaden sposób tego nie wykazał .

W dniu 23 maja 2013r. powód przesłuchiwany jako strona , twierdził jednak , że nie chce odbierać pozwanej darowiznę , tylko ma ona „przenieść także na pozostałych wnuków” . Powód nie dokonał jednak w związku z tym żadnej modyfikacji powództwa . W piśmie odwołującym darowiznę powód wręcz twierdził , że pozwana wprowadziła go w błąd co do przeniesienia darowizny także na pozostałych wnuków . Nie skorzystał z możliwości uchylenia się od skutków czynności sporządzonej pod wpływem błędu [art. 84 i 86 k.c.] , lecz odwołał darowiznę . Gdyby natomiast uchylił się od skutków czynności zawartej pod wpływem błędu , to nie mógłby przecież odwoływać umowy z powodu rażącej niewdzięczności . Uchylenie się spowodowałoby bowiem , że oświadczenia woli stają się od początku nieważne . Skoro powód tego nie uczynił , to potwierdza przez to , że umowa jest ważnie zawarta .

Nie było żadnych ustaleń co do tego , że pozwana ma przenieść własność także na inne wnuki . Wynika to ze spójnych , wzajemnie się uzupełniających i logicznych zeznań świadków : E. D. , M. D. , D. W. , A. F. (1) oraz przesłuchania pozwanej . Szczególnie należy podkreślić zeznania świadka D. W. . Pamiętała ona dokładnie o co pytał powód przed zawarciem umowy i co ona mu tłumaczyła . Nawet świadek zgłoszony przez powoda – J. F. (3) zeznał w sposób sprzeczny ze stanowiskiem powoda , a czerpał on swoją wiedzę od niego . Świadek ten zeznał że „brat czyniąc tę

darowiznę nie zastanowił się” - k. 102 . Nawet ten świadek nic nie mówił o tym ,że mieszkanie miało być też przekazane dla innych wnuków . Świadek ten nie wymienia tej przesłanki wśród przyczyn odwołania darowizny. W ogóle nic nie mówi on o kwestii pozostałych wnuków, a przecież chodziłoby tu , między innymi o jego dzieci . Inny wnuk – M. D. – także nic nie wiedział jakoby prawo do lokalu miałyby być przeniesione także na niego . Należy więc przyjąć ,że powód z jakiś nieznanymi przyczyn, już po dokonaniu darowizny, doszedł do wniosku że chciałby obdarować prawem do lokalu wszystkie wnuki .

Nie jest w ogóle dopuszczalne formułowanie takiego warunku w jakiegokolwiek umowie darowizny . Jest on bowiem sprzeczny z jej istotą . Dopuszczalne jest tylko nałożenie na obdarowanego obowiązku świadczenia na rzecz osoby trzeciej – polecenia z art. 893 k.c. Nawet ono jest dopuszczalne tylko wtedy , gdy nie niweczy istoty darowizny polegającej na przysporzeniu kosztem majątku darczyńcy . W tym przypadku to przysporzenie byłoby iluzoryczne , skoro obdarowany miałby podzielić się nim z innymi osobami i stawałyby się one jego wierzycielami np. w kwestii wydania rzeczy , czy jej współposiadania . Polecenie nie czyni natomiast nikogo wierzycielem – art. 893 k.c. Poza tym, nic nie stało na przeszkodzie , aby powód sam dokonał darowiznę na rzecz tych kilku osób . O tym ,że powód o innych wnukach zaczął myśleć już po umowie z pozwaną , przekonuje także to ,że w ogóle nawet nie pytał notariusza , czy może darować także na inne osoby .

Rzeczywisty przebieg zdarzeń był jednak zupełnie inny. Na skutek podziału majątku wspólnego po rozwodzie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ul. Ł. przypadło powodowi . Miał on świadomość ,że musi dokonać spłaty na rzecz swojej byłej żony . Uważał więc, że skoro nadal będzie ona mogła tam mieszkać , to w jakiś sposób wywiąże się z tego obowiązku . Jednoznacznie taki przebieg zdarzeń wynika z zeznań świadka D. W. . Inni świadkowie także o tym zeznawali i kładli nacisk na to, że J. i A. F. (1) nadal mogli tam mieszkać . Świadek J. F. (3) zeznał ,że „...D. D. i jej matka w sposób kłamliwy i fałszywy podały informację do komornika ,że J. F. (1) wyprowadziła się z mieszkania . Skutkowało to tym ,że komornik zajął powodowi część emerytury na rzecz J. F. (1)”- k. 102 . Te zeznania także wyraźnie wskazują na tok rozumowania powoda , że tak długo jak jego była żona mieszka w lokalu przy ul.Ł. , to nie musi on dokonywać spłaty na jej rzecz. Powód chciał się nawet zabezpieczyć na wypadek , gdyby jednak była żona się wyprowadziła. Świadek J. F. (3) zeznał bowiem, że pozwana miała dostarczyć swojej babci i wujkowi mieszkanie, gdyby chciała zbyć lokal przy ul. Ł..

Przenosząc prawo do lokalu na inną osobę powód pozbawił się także majątku z którego jego była żona mogłaby prowadzić egzekucję . Symptomatyczne jest to, że powód odwołał darowiznę , gdy wszczęła ona egzekucję komorniczą należnej jej spłaty . Powód w swoich zeznaniach dużo miejsca poświęcał sprawie zapewnienia mieszkania dla J. i A. F. (1) . O jego dużej determinacji w tej kwestii świadczy także to , że mimo wyjaśnień udzielonych przez notariusza, że nie jest możliwe ustanowienie służebności na ograniczonym prawie rzeczowym , powód zdecydował się dokonać darowiznę . Później za wszelką cenę starał się „doprowadzić sprawę do końca” . Nawet ponownie stawiał się z pozwaną u notariusza , który znowu tę kwestię im wyjaśniał. Nie są w tym fragmencie wiarygodne zeznania pozwanej ,że takiej ponownej wizyty nie było . Pozostają one bowiem w sprzeczności z zeznaniem świadka D. W. oraz powoda.

Pozwana nie sprzeciwiała się temu ,żeby J. i A. F. (1) nadal zajmowali lokal . Na swój sposób zagwarantowała im tę możliwość zgłaszając ich w spółdzielni mieszkaniowej jako osoby uprawnione do zamieszkiwania . W jej ocenie jest to wystarczające dla nich zabezpieczenie. Nie można dopatrywać się w tych jej zachowaniach rażącej niewdzięczności . Nie jest nią bowiem niewypełnienie warunku , którego nawet nie ma w pisemnej umowie darowizny i to w sytuacji , gdy pomimo tego braku , powód zgodził się zawrzeć umowę . Poza tym , warunek ten jest zbyt uciążliwy do spełnienia . Pozwana musiałaby najpierw wyodrębnić własność lokalu, założyć księgę wieczystą , a potem ustanowić służebność . Nic natomiast nie stało na przeszkodzie ,żeby powód dokonał tego przekształcenia i dopiero wtedy podarował prawo pozwanej , czy także innym wnukom . Nawet mając to wszystko na uwadze nie można zasadnie twierdzić ,że pozwana nie wykonała tego żądania powoda , skoro podała w spółdzielni mieszkaniowej informację , że osoby te mogą tam nadal mieszkać . Podkreślić należy , że także zeznania świadka J. F. (3) potwierdzają , że powodowi chodziło o zapewnienie mieszkania byłej żonie i synowi . Jest natomiast niewiarygodny ich fragment mówiący o tym ,że pozwana nie spełniła

tego warunku – że niczego nie zgłosiła w spółdzielni mieszkaniowej. Pozostaje to w sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w tym z dokumentem w postaci karty ewidencyjnej mieszkania.

Powyższe rozważania w istocie nie mają w sprawie znaczenia. Kwestii zapewnienia mieszkania dla byłej żony i syna powód nie wymienił bowiem wśród przesłanek odwołania darowizny [k. 8 – 9].

Powództwo podlegało więc oddaleniu. Skoro powód przegrał sprawę, to na podstawie art. 98 §1 k.p.c. został zobowiązany do zwrotu kosztów na rzecz pozwanej. Składały się na nie: wynagrodzenie pełnomocnika 3.600,00 zł. [§ 6 pkt 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ...] i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł. Uzyskanie przez powoda zwolnienia od kosztów sądowych nie zwalania go od obowiązku zwrotu kosztów stronie przeciwnej – art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powoda reprezentował radca prawny ustanowiony z urzędu. Jego wynagrodzenie podlegało wypłacie ze Skarbu Państwa [por. § 17 rozporządzenia z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych]. Należna kwota została powiększona o podatek VAT. Skoro powód przegrał sprawę, nikt nie ponosi kosztów sądowych, od których uiszczenia był on zwolniony [por. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych].